

**JÓZEF WIŚNIEWSKI**  
ur. 1933; Świętochłowice



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Świętochłowice; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; Świętochłowice; rodzina; rodzina Wiśniewskich; Wiśniewscy (rodzina); Maria Wiśniewska; Górny Śląsk; Ślązacy; życie codzienne; biedaszyby; śmierć w biedaszybie; praca w biedaszybie; węgiel

### **Biedaszyby**

Biedaszyby były praktycznie do wybuchu II wojny światowej. Ja pamiętam biedaszyby cały czas. Z tym, że największe nasilenie biedaszybów, to co pokazane było w filmie „Perła w koronie” gdzie zalewano gnojówką te biedaszyby czy to zasypywano czy tam różnego rodzaju śmierdziele wpuszczano, to był pomiędzy rokiem powiedzmy 1925 a 1932, gdzieś tak.

Biedaszybów u nas było multum. Ślady po tym biedaszybie, gdzie mój stryjek umarł, jeszcze są do dzisiaj. Pomimo że go zasypali, to starka moja, czyli babcia, w dniu jego śmierci zawsze tam świeczkę zapalała. Tych trupów w biedaszybach to nieomal w każdej rodzinie byli. Bo nie było wentylacji.

Prymitywnie zjeżdżało się takim systemem jak się w studni wodę czerpie, na tej zasadzie to było. Zjeżdżał na dół, wiadra nabierał, tu się wysypywało ten węgiel czy urobek, przecież nie wszędzie jest tylko sam węgiel, bo jak jest w biedaszybach pokład, mniej więcej bywał dwudziesto-trzydziestocentymetrowy, no to trzeba było i te bergi tak zwane, czyli kamienie też do góry.

A policja zabraniała. Dzisiaj też nie wolno biedaszybów kopać. Przecież w Wałbrzychu do niedawna jeszcze kopano, jak kopalnie zlikwidowano.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-03-12, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"